

Szanowni państwo, dziękuję, że przyjechaliście, część z was z bardzo daleka. Nazywam się Tomasz i pięćdziesiąt lat temu nikt z nas nie miał powodu, żeby znaleźć się w tej sali. Tym powodem jest Grażyna.

Opowiem o naszym pierwszym mieszkaniu.

Wprowadziliśmy się we wtorek. W czwartek pękła rura i na podłodze mieszkania, na które ledwo było nas stać, stały dwa centymetry wody. Pamiętam bardzo dokładnie siebie, stojącego w drzwiach i zupełnie do niczego nieprzydatnego.

Grażyna wzięła latarkę.

Przenosiła kartony do drugiej w nocy, poustawiała wszystko, co mieliśmy, na blacie w kuchni, spała trzy godziny i o siódmej rano wyszła do pracy.

Nie narzekała tamtej nocy. Nie narzeka do dzisiaj, a to był rok 2004.

To jest ta rzecz, którą chciałbym, żeby zrozumieli ci, którzy znają ją słabiej. Grażyna nie podnosi głosu, kiedy robi się trudno. Ona robi się cichsza i dokładniejsza. Patrzę na to od dwudziestu dwóch lat, przez trzy przeprowadzki, dwoje dzieci i rok, w którym cała firma mieściła się w garażu z jednym grzejnikiem.

Filipie, Nadiu, wy widzicie to od zawsze i myślę, że jeszcze nie wiecie, jak rzadkie to jest. Dowiedcie się.

Uczy w szkole, co nie dziwi nikogo, kto choć raz kazał jej sobie coś wytłumaczyć. Ma ogród, który nie ma prawa rodzić tego, co rodzi. I chodzi. Kilometrami, w każdy weekend, prawie zawsze sama, bo to jedyna godzina w tygodniu, którą bierze dla siebie.

Stwórz własne spersonalizowane przemówienie na przemowanaurodziny.pl

I właśnie o tym chcę powiedzieć przy tych pięćdziesięciu latach.

Grażyna spędziła dwadzieścia pięć lat na tym, żeby życie innych ludzi działało. Uczniów, naszych dzieci, swojej mamy, moje.

Pięćdziesiątka jest dobrym momentem, żeby to trochę odwrócić.

Więc moje życzenie na ten rok mówię przy sześćdziesięciu świadkach, żeby trudniej było je zignorować. Godziny, które należą tylko do ciebie. Spacer. Poranki, w których nikt niczego od ciebie nie chce.

Mamo, dziękuję, że przyjechałaś z Gdańska. Dziękuję za nią.

Proszę wszystkich o powstanie.

Za Grażynę. Pięćdziesiąt lat i najspokojniejszy człowiek, jakiego znamy. Sto lat!

To przemówienie zostało stworzone za pomocą
przemowanaurodziny.pl. Odpowiedz na kilka pytań i wygeneruj własne
spersonalizowane przemówienie teraz na przemowanaurodziny.pl

Stwórz własne spersonalizowane przemówienie na przemowanaurodziny.pl